

Sygn. akt II K 1559/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Grzelak - Kula

Protokolant Dagmara Nowicka

przy udziale oskarżyciela skarbowego M. S.

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2015 r.

sprawy **M. G.**

syna S. i Z. z d. I.

urodzonego w dniu (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie od 24 sierpnia 2012 r. do 19 lutego 2013 r. w K., udostępniając spółce z o.o. (...) z siedzibą w G., część powierzchni sklepu spożywczo – monopolowego w K. przy ul. (...), uczestniczył w urządzaniu gier na automacie o nazwie B., nr identyfikacyjny (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych,

to jest o czyn z art. 107 § 1 k.k.s.

- I. uniewinnia oskarżonego **M. G.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. stwierdza, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa;
- III. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego **M. G.** poniesione przez niego koszty związane z ustanowieniem obrońcy w kwocie 540 (pięset czterdzieści) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. prowadzi sklep spożywczy w K. przy ul. (...), a w nim także agencję pocztową. W dniu 20 sierpnia 2012 r. zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. umowę najmu powierzchni, na podstawie której udostępnił tej spółce do wyłącznego użytku 1m⁽⁽²⁾⁾ powierzchni swojego lokalu w celu urządzania i prowadzenia przez nią gier zręcznościowych na automacie B., który spółka wstawiła do lokalu M. G.. M. G. zobowiązał się do dostarczania energii elektrycznej oraz do ochrony urządzenia przed zniszczeniem i uszkodzeniem, zawiadamiania spółki o awariach, o zmianach godzin otwarcia sklepu, utracie tytułu prawnego do lokalu. Za wynajęcie tej powierzchni M. G. otrzymywał miesięcznie kwotę 500 zł. Przedstawiciel spółki montujący automat zapewniał M. G. o jego legalności i okazał mu jego ocenę techniczną.

dowód: wyjaśnienia M. G. k. 48-50, 59, 112

umowa k. 21

protokół instalacji k. 22

ocena techniczna k. 23-24

Wstawione przez spółkę (...) urządzenie działało w ten sposób, że należy je zasilić pieniędzmi, za które wykupuje się czas gry. Gra polega na uruchomieniu bębnow, które się obracają, a następnie zatrzymują w różnych kombinacjach. Osoba grająca nie ma wpływu na ten układ. Automat nie wypłacał wygranych pieniężnych ani rzeczowych. Dostępne na nim gry miały charakter losowy.

dowód: zeznania R. B. k. 70-72, 113

zeznania A. W. k. 67-68, 113v

protokół kontroli k. 2-6

opinia k. 28-31

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przed Sądem również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że w 2012 r. przyjechał do niego mężczyzna z propozycją dzierżawy powierzchni pod maszynę. Dał mu czas na zastanowienie się. Przyjechał ponownie po 2 tygodniach, pokazał mu dokumenty i mówił, że jest to legalna sprawa. Następnie zainstalowali maszynę, a on nie dopytywał, jak to jest z tą maszyną. Ustalili, że będzie ją odłączał od prądu na noc. Oskarżony wyjaśnił również, że prowadzi sklep wraz z żoną. Zajmuje się zaopatrzeniem i załatwianiem różnych spraw i nie ma go w sklepie od 9:00 do 14:00. Podał, że automat był ustawiony tak, że nie ma możliwości obserwowania, kto co robi na nim. Wyjaśnił, że nie wie, jakie są zasady działania tego urządzenia i jakie są na nim gry – nie ma na to czasu i go to nie interesuje. Nie miał kluczy ani pilota do tego automatu. Raz zdarzyło się, że serwisant zostawił u niego klucze. Podał, że nie był obecny podczas kontroli.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Wynika z nich, że oskarżony nie wiedział, jakiego rodzaju gry mogą być rozgrywane na automacie, pod który wynajął spółce (...) część powierzchni swojego sklepu. W świetle świadectwa, które okazano mu przy instalacji urządzenia, twierdzenia oskarżonego są wiarygodne. Brak jest innych dowodów, które przemawiałyby przeciwko tym wyjaśnieniom.

Takimi dowodami nie mogą być z pewnością ani protokół kontroli dokonanej przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego, ani opinia biegłego. Oczywiście jest, że dokumenty te w sposób obiektywny stwierdzają, że rozgrywane na automacie B. gry miały charakter losowy i Sąd to ustalenie podziela. Zostało to stwierdzone w czasie eksperymentalnych gier. Mimo że oba te dokumenty są sprzeczne z oceną techniczną okazaną M. G., to nie ma to wpływu na ustalenia dotyczące wiedzy oskarżonego. Okazano mu bowiem tylko to świadectwo, natomiast z protokołem kontroli został zapoznany już po fakcie, a potem urządzenie zostało zatrzymane i oskarżony nie miał go w swoim sklepie. Opinia co do zasad jego działania została natomiast sporządzona już w trakcie postępowania przygotowawczego, a zatem w czasie, gdy oskarżony nie miał już automatu w swoim lokalu.

Nie bez znaczenia dla oceny wyjaśnień oskarżonego pozostają jeszcze dwie okoliczności. Po pierwsze do ustaleń, że gry urządzone na automacie B. mają charakter losowy, funkcjonariusze Służby Celnej doszli po kilkugodzinnej kontroli połączonej z przeprowadzeniem eksperymentalnych gier i funkcjonariusze ci są specjalnie wyszkoleni do sprawdzania tego typu urządzeń pod kątem ich działania na zasadzie losowości. Po drugie należy zauważyć, że biegły, powołany w toku postępowania przygotowawczego, oparł się na wynikach kontroli funkcjonariuszy nie mogąc dostać się do urządzenia. Skoro nawet specjalista nie był w stanie po zewnętrznych cechach urządzenia stwierdzić, do czego ono służy, trudno uznać, aby mógł to zrobić oskarżony. W tych warunkach trudno zaprzeczyć jego wyjaśnieniom,

że zajmując się na co dzień prowadzeniem sklepu byłby w stanie na własną rękę ustalić, a przede wszystkim nabrać najpierw podejrzeń, że automat ten służy do prowadzenia gier losowych.

Sąd uznał, że na wiarę zasługują wyjaśnienia M. G. co do tego, w jaki sposób zaczął współpracować ze spółką (...). Brak jest co do tego dowodów przeciwnych, natomiast treść zawartej umowy potwierdza wyjaśnienia oskarżonego i jego obowiązki związane z dbałością o automat.

Sąd nie znalazł powodów, aby kwestionować wyjaśnienia M. G. co do tego, że traktował automat do gier jako dodatkowe źródło dochodu w tym sensie, że za wynajęcie powierzchni sklepu otrzymywał 500 zł miesięcznie. Wynika to z treści umowy.

Zeznania R. B. i A. W. Sąd ocenił jako wiarygodne. Potwierdzają one wyniki kontroli przeprowadzonej przez te osoby, odzwierciedlają przebieg czynności, jakie wówczas wykonywali i zapamiętali. Mimo że na rozprawie świadkowie ci nie pamiętali niektórych szczegółów, nie poddaje to w wątpliwość złożonych przez nich zeznań. Jest to zupełnie zrozumiałe biorąc pod uwagę, że od kontroli do rozprawy upłynęły ponad 2 lata. Sąd uwzględnił również fakt, że R. B. i A. W. ograniczyli się tylko do zrelacjonowania faktów, nie dokonywali natomiast oceny okoliczności sprawy, zachowali obiektywizm.

Dowody z dokumentów zebrane w sprawie zostały uznane za wiarygodne, z tym tylko wyjątkiem, że nie dano wiary świadectwu w zakresie, w jakim wynika z niego, że gry prowadzone na automacie nie mają charakteru losowego. W tej części Sąd oparł się na opinii biegłego i wynikach kontroli, z których jasno wynika przeciwny wniosek. Jest on logiczny w świetle przeprowadzonego eksperymentu.

Sąd nie kwestionuje faktu, że zatrzymane w lokalu oskarżonego urządzenie służyło do prowadzenia na nim gier o charakterze losowym. Z samego tego faktu nie można jednak przypisać oskarżonemu ich urządzania. Postępowanie karne rządzi się określonymi regułami, które sprawstwo i winę pozwalają przypisać tylko wtedy, gdy pozwalają na to zebrane dowody, przy czym w odniesieniu do relacji oskarżonego możliwe jest oparcie się tylko na jego wyjaśnieniach, a nie również na wcześniej złożonych w charakterze świadka zeznaniach.

Zebrane w toku niniejszego postępowania dowody nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu urządzania gier losowych wbrew przepisom ustawy. Z zawarcia umowy najmu powierzchni oraz wstawienia do lokalu oskarżonego automatu, na którym rozgrywanie takich gier było możliwe, nie można wywodzić, że oskarżony takie gry urządzał (na marginesie należy zauważyć, że przepis art. 107 § 1 k.k. nie przewiduje czynności sprawczej „uczestnictwa w urządzaniu gier”). Działanie M. G. miało polegać na udostępnieniu powierzchni pod automat, za pomocą którego możliwe było prowadzenie gier losowych i nie może być utożsamiane z urządzeniem gier hazardowych. „Urządzanie” w rozumieniu tego przepisu może polegać bowiem na świadomym zaprowadzeniu lub uruchomieniu działalności hazardowej w określonym miejscu: kasynie, salonie, punkcie. Jest to w ocenie Sądu automatyzm zastosowany przez Urząd Celny, sprzeczny z domniemaniem niewinności i nie znajdujący poparcia w zgromadzonych dowodach.

Przestępstwo z art. 107 § 1 k.k.s. jest przestępstwem, które może być popełnione tylko umyślnie, w obu postaciach zamiaru, tj. bezpośrednim i ewentualnym (zob. Komentarz do art. 107 k.k.s. w: Kodeks karny skarbowy. Komentarz. G. Łabuda, WKP 2012). Skoro M. G. nie miał świadomości, że automat służy do prowadzenia gier losowych, to nie sposób przypisać mu urządzania takich gier w żadnej z postaci zamiaru.

Zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. ani żadnego innego czynu zabronionego, co skutkowało jego uniewinnieniem od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W związku z uniewinnieniem oskarżonego Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa w oparciu o przepisy art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. oraz zasądził na tej samej podstawie na rzecz oskarżonego kwotę po 540 zł tytułem zwrotu kosztów obrony z wyboru, co znalazło wyraz w pkt II i III części dyspozytywnej wyroku. Kwota ta wynika z § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.